

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia de Securitate et Educatione Civili VI (2016)

ISSN 2082-0917

Jakub Skupień

Uniwersytet Jagielloński

Prywatne firmy wojskowe i ich rola we współczesnych konfliktach zbrojnych

Wprowadzenie

Prywatyzacja obejmuje dzisiaj wszystkie dziedziny życia, także obszar użycia siły, co czasem budzi kontrowersje. Choć pogodziliśmy się z obecnością prywatnych pracowników ochrony w sklepach, bankach, portach lotniczych czy na osiedlach, to jednak aktywne uczestnictwo pracowników cywilnych w konfliktach zbrojnych rodzi poważne obawy.

Prywatne Firmy Wojskowe (dalej: PFW; ang. PMC, *Private Military Companies*) są wszędzie tam, gdzie toczą się konflikty zbrojne. Niezależnie, czy są to duże operacje, jak w Iraku i Afganistanie, czy liczne, mniejsze spory, m.in. na terenie Afryki, przedsiębiorstwa te zajmują się obsługą najnowszych systemów broni, zwalczają partyzantkę, piractwo morskie, a także prowadzą działania logistyczne w niebezpiecznych rejonach. Pracownicy tych firm najczęściej rekrutują się spośród ludzi o bogatym doświadczeniu w służbach mundurowych, dla których główną motywacją do podjęcia zatrudnienia są bardzo wysokie zarobki i – często – uzależnienie od adrenaliny. W PFW pracują dziesiątki tysięcy ludzi, a samych przedsiębiorstw jest kilkaset¹. Mimo to wiedza na temat tej branży jest w społeczeństwie niewielka. Trudno jest uzyskać szczegółowe informacje, zarówno od samych firm, jak i od rządów, które zlecają takim podmiotom wykonywanie zadań. Kwestia udziału osób cywilnych w konfliktach zbrojnych poruszana jest jedynie w przypadku takich niešťczęśliwych zdarzeń, jak w Faludży² czy w Abu Ghraib³.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie, czym są i czym zajmują się PFW, a także jaką odgrywają funkcję w konfliktach zbrojnych. Choć są bardzo ważnym elementem konfliktów zbrojnych, pozostają wciąż niezbadane.

¹ R. Uessler, *Wojna jako usługa. Jak prywatne firmy wojskowe niszczą demokrację*, Warszawa 2008, s. 21.

² W 2004 r., w ataku na konwój, zginęło czterech pracowników firmy Blackwater; więcej na ten temat: R.Y. Pelton, *Najemnicy XXI wieku*, Warszawa 2008, s. 133–144.

³ Pracownicy jednej z PMC byli oskarżeni o stosowanie tortur na osadzonych w więzieniu w Abu Ghraib; więcej na ten temat: A. Wojciechowski, *Prywatne firmy wojskowe a międzynarodowa ochrona praw człowieka*, Warszawa 2014, s. 30–32.

Omówienie działalności PFW zostanie dokonane w ujęciu całościowym, a przywołanie konkretnych instytucji będzie tylko przykładem, pozwalającym zilustrować różnorodność zadań, jakie firmy te realizują, związanych z tym problemów oraz roli, jaką odgrywają we współczesnych konfliktach zbrojnych, które toczą się lub toczyły w różnych częściach globu.

Historia najemnictwa i powstania PMC

Najemnik to jeden z najstarszych zawodów świata. Informacji o początkach tej profesji można doszukać się w egipskich hieroglifach z XIII w. p.n.e., a pierwszym udokumentowanym starciem, w którym brali udział najemnicy, była bitwa pod Kadesz. Przez tysiąclecia charakter najemnictwa się zmieniał, m.in. w zakresie uzbrojenia, a także w funkcji najemników w konfliktach zbrojnych. „Współcześni najemnicy”, czyli pracownicy PFW, nie są podobni do swoich poprzedników, jednak mają z nimi kilka cech wspólnych.

Przez wieki żołnierze najemni byli wykorzystywani w mniejszym lub większym stopniu. Ostatnie odrodzenie najemnictwa przypada na lata 60. XX wieku, a to głównie z powodu słabości rządów młodych państw i konfliktów etnicznych⁴. Jako przykład można podać udział najemników podczas wojny w Kongo (1960–1964). W tym okresie doszło również do swoistego rozłamu najemnictwa na dwa główne nurty. Pierwszy – to działania nielegalne, prowadzone przez lokalnych watażków lub służby obcych państw. Drugi – to powstawanie legalnych przedsiębiorstw, które zajęły się pełnieniem różnorodnych usług, które wcześniej były zarezerwowane dla wojska.

Chociaż źródła PFW należy szukać w szeroko pojętym najemnictwie, ze względu na obecne rozwiązania prawne, pracowników tych przedsiębiorstw nie można uznać za najemników⁵. Choć w odniesieniu do takich ludzi można spotykać się z określeniem „współczesny najemnik”, to jednak w literaturze wyraźnie podkreśla się, że jest to „błędne i krzywdzące uproszczenie”⁶.

Przyczyny powstania PMC

Prywatyzacja współczesnych konfliktów zbrojnych – aż do początków lat 90. – nie rozwijała się zbyt dynamicznie. Zmieniło się to po ustaniu zimnej wojny⁷. W trakcie jej trwania wiele państw było zależnych (zarówno w sferze wojskowej, jak i finansowej) od jednej ze stron konfliktu. Dzięki temu USA i ZSRR pozwalały na utrzymanie w takich państwach stabilności oraz gwarantowały monopol na użycie siły, co chroniło je przed ewentualnymi zamachami stanu, waśniami plemiennymi,

⁴ R.Y. Pelton, *Najemnicy XXI wieku...*, s. 11.

⁵ M. Terlikowski, *Prywatne firmy wojskowe w amerykańskiej operacji stabilizacji Iraku*, [w:] „Materiały Studialne PISM/PISM Research Papers” 2008 nr 9, s. 11.

⁶ M. Sztuk, *Prywatyzacja wojny*, „Zeszyty Naukowe Koła Studentów Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2006 nr 1(1), s. 177.

⁷ R. Uessler, *Wojna jako usługa...*, s. 132.

narodowościowymi czy etnicznymi⁸. Po upadku Związku Radzieckiego doszło do zmniejszenia zainteresowania mocarstw pewnymi mniejszymi państwami, które do tej pory były przez nie aktywnie wspierane. Było to związane głównie z utratą ich dotychczasowego znaczenia geostrategicznego⁹. Wiele z takich państw zaczęło więc pograżać się w – często niemożliwym do przewyciężenia – kryzysie. Jak podają niektóre źródła, w tym okresie liczba lokalnych konfliktów w pewnych regionach świata wzrosła niemal dwukrotnie¹⁰. Większość tzw. państw ponowoczesnych nie chciała jednak angażować się w konflikty w krajach upadłych lub upadających. Operacje takie są bowiem niezwykle kosztowne i ryzykowne. PFW stały się narzędziem, które wypełniło powstałą niszę.

Dodatkowo społeczeństwa wielu krajów zaczęły wywierać naciski na rządy, by ograniczyły wydatki na siły zbrojne. Spowodowało to w wielu państwach znaczne zmniejszenie liczebności armii. Działania te doprowadziły do dużych zwolnień wśród żołnierzy, których umiejętności – w większości przypadków – nie były przydatne w świecie cywilnym. Rolf Uessler twierdzi, że zwolnienia te dotknęły zarówno szeregowych, jak i oficerów, bardzo wielu specjalności, m.in. specjalistów od wywiadu, rozpoznania, żołnierzy jednostek specjalnych, pilotów czy techników¹¹. Po 1989 r., w wyniku zwolnień w siłach zbrojnych (spowodowanych ograniczeniem wydatków na obronność), ponad 7 milionów żołnierzy straciło pracę¹². W samych Stanach Zjednoczonych liczebność armii zmniejszyła się o ok. 700 tysięcy osób, a o ponad 900 tysięcy – ochotnicza Gwardia Narodowa, natomiast w Rosji – liczba żołnierzy spadła o ponad 4 miliony¹³.

Wkrótce szybko zaczęło rosnać zapotrzebowanie na specyficzne umiejętności. Duża liczba byłych wojskowych skutkowałą zwiększeniem konkurencji, co wpływało na spadek cen ich usług. Dzięki temu znacząco rozszerzył się krąg organizacji, które stać było na zakup usług wojskowych. Znaczący wpływ na powstanie i rozwój PFW miała również rewolucja w dziedzinie wojskowości, spowodowana przez:

- a) wprowadzanie w wojsku nowych rozwiązań technologicznych;
- b) zmiany w organizacji, szkoleniu oraz wyposażeniu sił zbrojnych;
- c) nowe koncepcje prowadzenia działań wojennych¹⁴.

⁸ Ł. Kamieński, *Geneza współczesnej prywatyzacji wojny*, [w:] *Amerykomania. Księga jubileuszowa profesora dra hab. Andrzeja Mani*, red. W. Bernacki, A. Walaszek, Kraków 2009, tom 1, s. 114.

⁹ T. Pasierbiak, *Działalność prywatnych firm wojskowych jako efekt prywatyzacji konfliktów zbrojnych*, „Consensus. Studenckie Zeszyty Naukowe” 2008 nr 10, s. 102.

¹⁰ M. Sztuk, *Prywatyzacja wojny...*, s. 181.

¹¹ R. Uessler, *Wojna jako usługa...*, s. 135.

¹² M. Sztuk, *Prywatyzacja wojny...*, s. 182.

¹³ Tamże, s. 183.

¹⁴ K. Pawłowski, *Spory i konflikty międzynarodowe*, [w:] *Międzynarodowe stosunki polityczne*, red. M. Pietraś, Lublin 2006, s. 360, za: T. Pasierbiak, *Działalność prywatnych firm wojskowych...*, s. 102.

Nowoczesne rozwiązania technologiczne skutkowały koniecznością wyszkolenia personelu zdolnego do obsługi czy napraw często bardzo wyspecjalizowanego sprzętu. Taki proces jest niezwykle kosztowny i czasochłonny. Dla sił zbrojnych znacznie tańszym rozwiązaniem stało się więc zatrudnianie cywilnych specjalistów czy zlecanie napraw firmom zewnętrznym.

Do powstania PFW przyczyniły się również zaburzenia w tzw. nowym ładzie światowym ogłoszonym przez urzędującego w latach 1989–1993, prezydenta USA George'a Busha. Były one spowodowane mnogością niewielkich konfliktów oraz chęcią reagowania na nie przez Amerykę. Jednak zaraz po zakończeniu zimnej wojny również Amerykanie ograniczyli swój potencjał wojskowy, choć nie pociągnęło to za sobą spadku ich aktywności militarnej. PFW stały się zatem dla Stanów Zjednoczonych idealnym instrumentem rozwiązywania owych konfliktów¹⁵. W późniejszych latach, za czasów George'a W. Busha, gorącymi zwolennikami *outsourcingu* w amerykańskiej armii byli m.in. sekretarz obrony Donald Rumsfeld i wiceprezydent Dick Cheney. To właśnie za czasów ich rządów prywatyzacja zaczęła rozwijać się najszybciej. Związane było to również z tzw. globalną wojną z terroryzmem, co w efekcie zwiększyło udział amerykańskiej armii w konfliktach zbrojnych.

W wielu krajach Trzeciego Świata zlokalizowane są bogate złoża surowców naturalnych, m.in. ropy czy diamentów. Jednak ciągłe ograniczanie liczebności zachodnich sił zbrojnych i zmniejszanie wsparcia dla tych regionów spowodowały, że rządy tych krajów stawały się coraz mniej stabilne. Państwa pozostawione same sobie, bez pomocy mocarstw, pogrążyły się w coraz głębszych kryzysach i wojnach domowych. Międzynarodowe korporacje, posiadające prawa do eksploatacji złóż, chcąc chronić swoje kopalnie i platformy wydobywcze, a także swoich pracowników, znalazły w PFW rozwiązanie wielu problemów, co również miało niebagatelny wpływ na rozwój tej branży.

Istotną kwestią, dla której zleca się prywatnym firmom wykonywanie różnych zadań w obszarze konfliktów zbrojnych, jest mniejsza odpowiedzialność, a w zasadzie całkowity jej brak, w przypadku śmierci pracownika PFW.

Obecnie powszechny jest wśród obywateli pogląd, że obronę kraju należy powierzać zawodowcom, stąd tendencja do wycofywania w wielu armiach na świecie obowiązkowej służby wojskowej. W społeczeństwach ponowoczesnych zmieniło się wyobrażenie zaangażowania w konflikty zbrojne, jednak nie zmieniło to znacząco więzi łączącej obywateli danego państwa z wojskiem. Dlatego, choć wiele osób uważa armię poborową za relik, to strata żołnierza odbija się szerokim echem, zarówno w mediach, jak i wśród zwykłych ludzi¹⁶. Takie zachowanie określane jest mianem „humanizacji wojny”¹⁷.

¹⁵ D.D. Avant, *Prywatyzacja bezpieczeństwa*, [w:] *Studia bezpieczeństwa*, red. P.D. Williams, Kraków 2012, s. 451.

¹⁶ J. Piątek, *Prywatne Firmy Wojskowe – nowy charakter prowadzenia wojen w świecie globalnym*, „Kultura – Historia – Globalizacja” 2010 nr 8, s. 122.

¹⁷ Ł. Kamieński, *Geneza współczesnej prywatyzacji wojny...*, s. 118.

To właśnie taki sposób myślenia bezpośrednio wpłynął na rozwój PFW, które przejęły część zadań wojska. Straty w ich szeregach nie są bowiem umieszczane w oficjalnych statystykach, co wpływa również na postrzeganie przez społeczeństwo rządu danego państwa. Wspomina o tym publicysta i korespondent wojenny Krzysztof Mroziewicz: „[...] nie podaje się ich strat, jak gdyby ich nie było. Dowództwo jest zadowolone, bo społeczeństwo ma mniej pretensji o liczbę ofiar”¹⁸.

Problemy definicyjne

Termin Prywatne Firmy Wojskowe został po raz pierwszy użyty przez Toma Spicera, właściciela jednej z największych firm działających w sektorze usług wojskowych. Za Jarosławem Piątkiem można przyjąć, że „są to legalnie działające podmioty zorganizowane zgodnie z zasadami korporacyjnymi, oferujące na rynku profesjonalne usługi w zakresie szeroko rozumianych działań militarnych”¹⁹.

W literaturze wyróżnia się kilka charakterystycznych cech, które musi posiadać przedsiębiorstwo, aby zaklasyfikować je jako PFW:

- musi posiadać uzbrojonych pracowników, w stopniu takim jak regularne wojsko,
- musi wykonywać zadania związane z bezpieczeństwem, które jeszcze kilka lat temu uznawane były za obowiązek służb państwowych, a więc żadna prywatna firma nie mogła zajmować się tego typu działalnością,
- potrafią zmobilizować taką siłę bojową, która jest w stanie zmienić sytuację polityczną w niektórych krajach²⁰.

Status rynku usług wojskowych nie jest w pełni uregulowany w prawie międzynarodowym, choć były i wciąż są podejmowane próby jego regulacji, np. wspólne prace Szwajcarii i Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, które opracowały tzw. Dokument z Montreux, dotyczący udziału PFW w strefach wojennych i regionalnych konfliktach o charakterze zbrojnym. Do 2008 r. umowę tę podpisało siedemnaście państw: Afganistan, Angola, Australia, Austria, Chiny, Francja, Irak, Kanada, Niemcy, Polska, Republika Południowej Afryki, Sierra Leone, Stany Zjednoczone Ameryki, Szwajcaria, Szwecja, Ukraina i Wielka Brytania²¹.

Zadania w konfliktach zbrojnych

PFW oferują dostarczanie niezliczonych rodzajów usług, które są niezbędne w rejonach konfliktów zbrojnych. Świadczą je wszystkim, którzy są w stanie za nie zapłacić: zarówno państwowym (a przede wszystkim siłom zbrojnym),

¹⁸ K. Mroziewicz, *Moc, niemoc i przemoc*, Bydgoszcz 2005, s. 353.

¹⁹ J. Piątek, *Prywatne Firmy Wojskowe – nowy charakter...*, s. 124.

²⁰ Ł. Szozda, *Prywatne Firmy Wojskowe*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2006 nr 2(2), s. 208.

²¹ J. Ronowski, *Komu i czemu służą armie prywatne we współczesnych konfliktach regionalnych?* [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe w regionie Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki (MENA) u progu XXI wieku*, red. R. Bania, K. Zadulski, Łódź 2012, s. 116.

przedsiębiorstwom, organizacjom międzynarodowym czy prywatnym osobom. Zdarzają się, niestety, przypadki wykonywania usług na rzecz organizacji przestępczych i terrorystycznych.

W literaturze wyróżnia się kilka obszarów działalności PFW. Są to: ochrona, trening i szkolenie wojskowe, *consulting*, wsparcie logistyczne, utrzymanie, rozminowanie, a także wywiad i rozpoznanie. Można je podzielić na działania pasywne oraz aktywne²². Większość z PFW nie zajmuje się jedną, wybraną dziedziną, lecz są w stanie zapewnić klientowi usługi w bardzo szerokim zakresie. Tego typu firmy – w ramach jednego zlecenia – są w stanie np. zapewnić transport, lokal, wsparcie techniczne, ale nawet doradztwo i działania kontrwywiadowcze, aby zleceniodawca mógł bez przeszkód prowadzić interesy w kraju ogarniętym wojną.

Ochrona świadczona przez PFW polega na zabezpieczeniu mienia (w szczególności obiektów) i osób przed zagrożeniami, a także na usługach konwojowania. Jednak ze względu na rejon, w którym oferują swoje usługi, różni się ona znacząco od świadczonej w krajach uchodzących za bezpieczne. Pracownicy PFW są również inaczej wyposażeni, a także – w zdecydowanej większości przypadków – lepiej przeszkoleni. Za ryzyko, które podejmują, są jednak dużo lepiej wynagradzani.

Z ochrony realizowanej przez PFW korzystają nie tylko prywatni biznesmeni, lecz także np. amerykański Departament Stanu, który z takimi firmami podpisuje kontrakty na ochronę swoich pracowników. Zapewniają one bezpieczeństwo również ambasadom, biurom różnych instytucji, politykom, przedstawicielom państw czy agencji rządowych. Pracownicy PFW zabezpieczają także obiekty strategiczne, jak np. ropociągi, platformy wydobywcze i inne instalacje naftowe, a także elektrownie, wodociągi czy lotniska²³.

PFW zajmują się również treningiem i szkoleniami. Obejmują one bardzo szeroki zakres – dotyczą podnoszenia umiejętności strzeleckich, taktyczną jazdę samochodem, walkę wręcz czy sztukę przetrwania w trudnym terenie. Zajmują się także taktyką, strategią, działaniami kontrwywiadowczymi i wywiadowczymi. Szkołą w zakresie obsługi nowoczesnego sprzętu i systemów teleinformatycznych oraz zapoznają z techniką i taktyką przesłuchań, a także realizują zaawansowane szkolenia na uczelniach wojskowych (jak miało to miejsce w Arabii Saudyjskiej)²⁴. Tematyka kształcenia może obejmować także zagadnienia z zakresu technik kryminalistycznych, sposobów opanowywania zamieszek czy ochrony okrętów.

Przykładem firmy realizującej na szeroką skalę szkolenia wojskowe może być Academi (dawniej znana pod nazwą Blackwater, a następnie Xe Services)²⁵. Jej centrum treningowe o powierzchni 28 km² znajduje się w Karolinie Północnej (USA). Głównym odbiorcą jej kursów jest rząd USA, ale prowadzi również szkolenia dla

²² Ł. Kamieński, *Geneza współczesnej prywatyzacji wojny...*, s. 101.

²³ M. Terlikowski, *Prywatne firmy wojskowe w amerykańskiej...*, s. 18.

²⁴ M. Sztuk, *Prywatyzacja wojny...*, s. 191.

²⁵ Oferta kursów prowadzonych przez Academi jest na stronie internetowej firmy w zakładce Training: <http://academi.com/> [dostęp: 15.06.2015].

osób prywatnych. W centrum tym kształcą się nie tylko policjanci, agenci federalni, ale także żołnierze (w tym najbardziej elitarnych jednostek). Tak wielka liczba kursów dla wojskowych spowodowana jest przede wszystkim odejściami instruktorów z wojska oraz – jak twierdzili w 2007 r. przedstawiciele Blackwater – posiadaniem przez firmę lepszych specjalistów²⁶.

PFW oferują również usługi doradcze w zakresie szeroko pojętego bezpieczeństwa, a najczęściej analizy ryzyka (np. inwestycji, którą dane przedsiębiorstwo pragnie realizować w zagrożonym rejonie), doradztwa z sytuacji politycznej w kraju, bezpieczeństwa transportu i podróży, wspomaganie rządów w zakresie reformy armii, w tym także w kształtowaniu polityki obronnej, strategii, taktyki, czy przy zakupach uzbrojenia²⁷. Doradztwo PFW obejmuje niemal wszystkie kwestie dotyczące bezpieczeństwa. Jest to możliwe dzięki zatrudnianiu specjalistów – byłych wojskowych, policjantów i pracowników ministerstw.

Wsparcie logistyczne jest jedną z ważniejszych gałęzi funkcjonowania PFW w obszarze konfliktów zbrojnych. Usługi te świadczone są głównie w bazach wojskowych. PFW są w stanie wykonywać praktycznie każde postawione przed nimi zadanie, m.in. z zakresu transportu (w tym także lotniczego), budowy dróg, dostarczania energii elektrycznej, paliwa, wody, konserwacji sprzętu, budownictwa, nadzoru technicznego nad budynkami, czyszczenia ubrań, doręczania korespondencji, obsługi zaplecza sanitarnego. Są w stanie zapewnić zakwaterowanie, całodzienne wyżywienie, wypożyczanie i naprawy samochodów, usługi dźwigowe czy ofertę rekreacyjno-rozrywkową, a nawet transport zwłok do kraju. Największą firmą realizującą zadania logistyczne dla wojska jest Kellogg Brown and Root (KBR), spółka należąca do koncernu Halliburton (której dyrektorem generalnym był swego czasu Dick Chaney, amerykański wiceprezydent). W bazie Camp Bondsteel w Kosowie firma była w stanie zorganizować nawet hale do gry w siatkówkę i koszykówkę, bilard, kręgle, centrum fitness, sprzęt do tenisa stołowego, a także zapewnić szeroką ofertę gier wideo i wypożyczalnię DVD²⁸. W Iraku firma ta realizowała tak wiele zadań dla amerykańskich sił zbrojnych, że część osób twierdzi, że Amerykanie tak naprawdę nie byłiby w stanie funkcjonować w tym rejonie bez wsparcia KBR²⁹.

Na obecnym polu walki używany jest wyspecjalizowany sprzęt, którego naprawą musi zajmować się odpowiednio wykwalifikowany personel. Proces szkolenia takich ludzi jest zazwyczaj długi i kosztowny, dlatego siły zbrojne ograniczają liczbę specjalistów zastępując ich wynajmowanymi prywatnymi pracownikami. W Afganistanie i w Iraku takie osoby pracowały m.in. przy obsłudze bezzałogowych środków rozpoznawczych, samolotów F-117, Stealth B-2 i obsłudze Aegis Combat System, systemu wykrywania, naprowadzania i kierowania ogniem amerykańskiej Marynarki Wojennej.

²⁶ *Współcześni najemnicy* [film], reż. P. Forestier, Francja 2007.

²⁷ T. Pasierbiak, *Działalność prywatnych firm wojskowych...*, s. 106.

²⁸ R. Uessler, *Wojna jako usługa...*, s. 101.

²⁹ M. Terlikowski, *Prywatne firmy wojskowe w amerykańskiej...*, s. 18.

Rozminowanie dokonywane jest najczęściej przez siły zbrojne, jednak coraz częściej zadanie to jest przekazywane podmiotom prywatnym. Przykładami PFW zajmujących się takimi działaniami są, m.in. Mintech, Saracen, Demex Services i MA-AVERIM. Działają one w Albanii, Angoli, Korei Południowej, Chorwacji i Izraelu³⁰.

Wywiad i kontrwywiad to niezbędne elementy działalności w obszarze narażonym na konflikty, nie tylko dla sił zbrojnych, lecz także dla prywatnych osób i przedsiębiorstw. W rejonach zapalnych, niebezpiecznych i objętych konfliktami zbrojnymi wiedza z tego zakresu może nawet uratować życie. Wiele PFW dysponuje własnymi ośrodkami wywiadowczymi i analitycznymi³¹. Oprócz klasycznych działań z tego zakresu, firmy zajmują się także zwiadem lotniczym i satelitarnym, wywiadem radioelektronicznym czy walką informacyjną i psychologiczną. Takie usługi świadczy m.in. działająca niegdyś w Iraku firma Diligence LLC³². Zajmuje się ona identyfikacją oraz zarządzaniem ryzykiem i jego niwelowaniem, poprzez działalność rozpoznawczą, wywiadowczą i kontrwywiadowczą.

Choć zakres usług świadczonych przez PFW jest imponujący, to jednak część przedsiębiorstw ograniczyła swoją działalność w niektórych obszarach. Przykładem takiego przedsiębiorstwa jest Sandline International. Firma ta postanowiła, że zawsze przestrzegać będzie praw człowieka i prawa konfliktów zbrojnych oraz będzie świadczyć usługi jedynie państwom demokratycznym, uznanym przez społeczność międzynarodową, a swoje działania prowadzić będzie w porozumieniu z rządami państw zachodnich. Będzie również działać jedynie na terytorium państwa, które ją wynajęło oraz nie będzie współpracować z organizacjami terrorystycznymi, przestępczymi i nieuznanymi reżimami³³.

Działania w Iraku

II wojna w Zatoce Perskiej, a następnie proces stabilizacji Iraku jest dobrym przykładem przedstawiającym zaangażowanie się PFW w konflikty zbrojne. Swoje działania wykonywały od początku trwania operacji. Liczne zniszczenia w państwie, obecność dużych sił wojskowych oraz chęć prowadzenia interesów przez osoby prywatne doprowadziły do tego, że kontraktowcy stali się drugim pod względem liczebności kontyngentem w Iraku. W 2003 r. pracownicy PFW stanowili aż 10% zaangażowanych sił³⁴. To m.in. dzięki temu misję w Iraku uważa się za pierwszą „sprywatyzowaną wojnę”³⁵. Liczna obecność PFW spowodowała, że od 10 do 50

³⁰ M. Sztuk, *Prywatyzacja wojny...*, s. 191.

³¹ Ł. Szozda, *Prywatne Firmy Wojskowe...*, s. 209.

³² M. Sztuk, *Prywatyzacja wojny...*, s. 192.

³³ Tamże, s. 186.

³⁴ M. Mathiopoulos, *Prywatyzacja aktywności wojskowej*, „Sprawy Międzynarodowe” 2007 nr 1, s. 82.

³⁵ M. Zachara, *Wojna sprywatyzowana – rola PMC (Private Military Companies) podczas operacji „Iracka Wolność” oraz w procesie rekonstrukcji Iraku*, [w:] *Irak. Dylematy Amerykańskiej Interwencji*, red. W. Dzielski, W. Michnik, Kraków 2007, s. 183.

centów z każdego dolara przeznaczonego na odbudowę Iraku było przekazywane tego typu przedsiębiorstwom³⁶.

PFW w czasie tej misji wykonywały różnorakie zadania: logistyczne, inżynierskie, ochroniarskie i wywiadowcze. Zaopatrywały i zajmowały się eksploatacją amerykańskich baz, jak np. Camp Echo. Ochraniały m.in. cywilnego administratora Iraku Paula Bremerera oraz siedziby regionalne Tymczasowej Władzy Koalicyjnej czy – tak jak Global Risk Strategies – zajmowały się bezpieczeństwem tzw. Zielonej Strefy w Bagdadzie. Pomagały również jednej z dywizji piechoty amerykańskiej armii w obsłudze systemów pola walki i dowodzenia³⁷. Kontraktowcy pracowali również w więzieniach, tak jak było to w Abu Ghraib.

W 2004 r. władze koalicyjne w Iraku sporządziły raport, w którym stwierdziły, że w państwie tym działała sześćdziesiąt PFW, jednak według ekspertów lista ta nie była kompletna. Zgodnie ze sprawozdaniem, największymi przedsiębiorstwami oferującymi usługi wojskowe były Global Risk Strategies (zatrudniające od 1000 do 1200 osób), Control Risk Group (dla którego pracowało 750 osób) i Blackwater (które posiadało w Iraku 600 kontraktowców)³⁸. W Iraku śmierć poniosło łącznie ponad tysiąc pracowników prywatnych firm, a ponad 13 tysięcy zostało rannych³⁹.

Działania w Afganistanie

W Afganistanie PFW skupiały się przede wszystkim na działaniach logistycznych i ochronie konwojów, choć część z nich zajmowała się również innymi zleceniami, jak np. niszczeniem upraw maku. Gwarantowały również bezpieczeństwo osobiste. Przykładem może być firma DynCorp, z którą rząd USA podpisał kontrakt o wartości prawie 300 milionów dolarów na szkolenie afgańskiej policji oraz zapewnianie ochrony prezydentowi Afganistanu Hamidowi Karzajowi⁴⁰. PFW zapewniały również ochronę budynków, np. kontrakt zlecony spółce Xe Services (znaną wcześniej jako Blackwater) przez CIA na ochronę swojej placówki w Kabulu. Kontraktowcy w Afganistanie byli wykorzystywani również do obsługi bezałogowych aparatów latających „Global Hawks”, czy do walki z Talibami, jako tajne jednostki paramilitarne⁴¹. Chociaż na początku konfliktu w Afganistanie, obecność PFW w tym środkowoazjatyckim państwie nie była znacząca, to jednak pierwszy amerykański kontraktowiec zginął w niecałe dwa miesiące od rozpoczęcia operacji⁴².

O roli, jaką odgrywają PFW w konfliktach zbrojnych świadczy również ich liczebność. Tylko dla samego Departamentu Obrony USA w 2010 r. na terenie

³⁶ M. Sztuk, *Prywatyzacja wojny...*, s. 196.

³⁷ Tamże, s.196.

³⁸ Tamże, s. 197.

³⁹ M. Terlikowski, *Prywatne firmy wojskowe w amerykańskiej...*, s. 15.

⁴⁰ Ł. Szozda, *Prywatne Firmy Wojskowe...*, s. 211.

⁴¹ R. Uessler, *Wojna jako usługa...*, s. 61.

⁴² D. Isenberg, *Shadow Force. Private Security Contractors in Iraq*, Westport 2009, s. 24.

Afganistanu pracowało aż 110 tysięcy kontraktowców. W tym czasie amerykańskie siły zbrojne stacjonujące w tym kraju liczyły ok. 80 tysięcy osób⁴³.

Działania w Afryce

Najbardziej znane operacje PFW na terenie Afryki były prowadzone przez firmę Executive Outcomes. W 1992 r. rebelianci, którzy nie uznali prowadzonych pod egidą ONZ wyborów w Republice Angoli, wszczęli bunt, zajmując ok. 80% kraju. Kilka międzynarodowych kompanii naftowych prowadzących wydobywanie na tym terenie, w celu ochrony swoich interesów, zleciło EO uporanie się z problemem. Firma, wsparta dwoma batalionami rządowej armii, w bardzo krótkim czasie odzyskała zajęte przez buntowników tereny⁴⁴. Dwa lata później przedsiębiorstwo zostało wynajęte przez rząd Sierra Leone do walki ze Zjednoczonym Frontem Rewolucyjnym. W ciągu pierwszych dni walki kontraktowcy zdołali wymusić na rebeliantach cofnięcie się do dżungli, a kilka tygodni później EO opanowały zdecydowaną większość kraju. Kontrakt o wartości 35 milionów dolarów przewidywał także szkolenie – będącej w fatalnym stanie – sierraleońskiej armii⁴⁵.

PFW w Afryce zajmowały się także rozminowywaniem. Przykładem jest firma ArmorGroup, która wygrała kontrakt ONZ na oczyszczanie terenów z min na południu Sudanu. Wartość zlecenia wynosiła siedem miliardów dolarów, za które firma wystawiła dziesięć zespołów poszukiwawczych oraz stu ludzi z ciężkim sprzętem saperским⁴⁶.

Działania w Oceanii

„Afera w Papui-Nowej Gwinei” to operacja, dzięki której świat po raz pierwszy usłyszał o firmie Sandline International. Bougainville to jedna z wysp należących obecnie do autonomicznej prowincji Papui-Nowej Gwinei o tej samej nazwie. Wyspa ta ma bogate złoża złota i miedzi, lecz pod koniec lat 80. XX w. spór o podział zysków z ich eksploatacji doprowadził do otwartego konfliktu między mieszkańcami wyspy, a rządem Papui-Nowej Gwinei. Rewolucyjna Armia Bougainville podjęła walkę o niepodległość wyspy. W 1997 r. rząd postanowił wynająć firmę Sandline International do stłumienia rebelii. Kontraktowcy za sumę 36 milionów dolarów mieli w ciągu trzech miesięcy wykonać postawione przed nimi zadanie. Oprócz walki i dostarczania broni mieli wspierać siły zbrojne Papui-Nowej Gwinei. Jednak wojsko było przeciwne udzielaniu pomocy przez prywatną firmę. Ujawnienie zapisów kontraktu doprowadziło w niedługim czasie do interwencji politycznej Australii oraz wybuchu puczu wojskowego. Ostatecznie kontraktowcy zostali zatrzymani, a ich wyposażenie zarekwirowano⁴⁷.

⁴³ M. Jarocki, *Czas najemników*, „Polska Zbrojna” 2010 nr 43, s. 54.

⁴⁴ M. Sztuk, *Prywatyzacja wojny...*, s. 192.

⁴⁵ R.Y. Pelton, *Najemnicy XXI wieku...*, s. 255.

⁴⁶ Ł. Szozda, *Prywatne Firmy Wojskowe...*, s. 215.

⁴⁷ R. Uessler, *Wojna jako usługa...*, s. 31.

Wady i zalety powierzania zadań Prywatnym Firmom Wojskowym

Kontraktowanie usług u prywatnych przedsiębiorstw ma swoje plusy i minusy. Dużą korzyścią jest odciążanie wojska w obszarze ochrony, logistyki czy administracji. Pozwala to na skupieniu się na najważniejszej dla wojska rzeczy, czyli na szkoleniu, a w przypadku jednostek poza granicami, na walce i realizowaniu zadań postawionych przez dowództwo. PFW mają także możliwość dużo szybszej reakcji poprzez bezzwłoczne wysłania pracowników w miejsce realizacji zadań. Jest to duży atut, szczególnie w przypadku konieczności użycia sił do ochrony ludności lub ich mienia w czasie klęsk żywiołowych. Zostało to wykorzystane m.in. przy usuwaniu skutków huraganu Katrina w 2005 roku⁴⁸.

Działalność PFW jest także mniej podatna na korupcję i lokalne układy. Kontraktowcy są osobami „z zewnątrz”, co sprzyja realizacji postawionych przed nimi zadań⁴⁹. W niektórych przypadkach lepiej jest więc wynająć prywatną firmę, niż przekazać pieniądze skorumpowanym władzom danego państwa.

W przypadku PFW brak jest, niestety, możliwości sprawdzenia kwalifikacji i doświadczenia ich pracowników, a także standardów ich pracy. W przeszłości zdarzały się przypadki zatrudniania przez te firmy osób z przeszłością kryminalną⁵⁰. Wadą delegowania zadań jest też to, że – jak każde prywatne przedsiębiorstwa – są nastawione na osiągnięcie zysku. Długo trwający konflikt zbrojny powoduje najczęściej przedłużenie kontraktu, co dla firmy automatycznie oznacza dochód i brak konieczności poszukiwania nowych zleceń. Również mnogość konfliktów jest dla PFW czynnikiem sprzyjającym. Takim firmom bardzo zależy, aby spory trwały jak najdłużej i było ich jak najwięcej, bowiem bezpośrednio przekłada się to na ich zysk. Nie ma to jednak pozytywnego wpływu na bezpieczeństwo i ład światowy.

Zakończenie

Rola PFW nie jest znana większości opinii publicznej. Choć rozwój takich przedsiębiorstw jest dynamiczny i w najbliższych latach prawdopodobnie dalej będzie się utrzymywał, to wiele osób w dalszym ciągu nie wie, czym są PFW oraz jakie zagrożenia płyną z ich działalności. W Iraku, Afganistanie, Kolumbii, Afryce czy na Bałkanach obecność takich przedsiębiorstw była – a w niektórych miejscach nadal jest – znacząca, lecz w przekazach prasowych mówi się o nich raczej niewiele. Dodatkowo działalność tej branży nie jest w dostatecznym stopniu regulowana, a przejrzystość realizowanych zadań pozostawia wiele do życzenia. Pozostaje mieć nadzieję, że organy międzynarodowe, takie jak ONZ, postanowią wspólnie określić wykorzystywanie pracowników cywilnych w obszarach konfliktów zbrojnych. Można się jednak spodziewać, że będzie to bardzo trudne zadanie do zrealizowania, ze względu na dużą aktywność silnych grup lobbystycznych oraz różnicę zdań poszczególnych krajów w tym zakresie.

⁴⁸ P. Wołejko, *Prywatne wojsko*, „Polska Zbrojna” 2011 nr 51–52, s. 65.

⁴⁹ Ł. Szozda, *Prywatne Firmy Wojskowe...*, s. 211.

⁵⁰ M. Terlikowski, *Prywatne firmy wojskowe w amerykańskiej...*, s. 28.

Dalszy rozwój w sektorze *outsourcingu* oraz coraz szersze stosowanie go – także w Siłach Zbrojnych RP – powoduje, że należy w dalszym ciągu analizować skutki, wady, zalety i zagrożenia związane z delegowaniem usług na podmioty prywatne. Trzeba także przyjrzeć się możliwościom szerszego wykorzystania takich firm w Polsce. Warto również zastanowić się nad moralnym aspektem uczestnictwa kontraktowców w konfliktach zbrojnych, szczególnie w przypadku obsługi przez nich systemów broni, np. wskazywania celów dla bezzałogowych statków powietrznych.

Prywatne Firmy Wojskowe stanowią niezwykle istotny element w systemie międzynarodowego bezpieczeństwa. Funkcjonują i zarabiają głównie dzięki konfliktom zbrojnym, dlatego najważniejsze jest, aby zawsze działały w zgodzie z zasadami demokracji oraz poszanowaniem praw człowieka.

Bibliografia

- Avant D.D., *Prywatyzacja bezpieczeństwa*, [w:] *Studia bezpieczeństwa*, red. P.D. Williams, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.
- Isenberg D., *Shadow Force. Private Security Contractors in Iraq*, Praeger Security International, Westport 2009.
- Jarocki M., *Czas najemników*, „Polska Zbrojna” 2010 nr 43.
- Kamiński Ł., *Geneza współczesnej prywatyzacji wojny*, [w:] *Amerykomania. Księga jubileuszowa profesora dra hab. Andrzeja Mani*, red. W. Bernacki, A. Walaszek, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, tom 1.
- Mathiopoulos M., *Prywatyzacja aktywności wojskowej*, „Sprawy Międzynarodowe” 2007 nr 1.
- Mroziewicz K., *Moc, niemoc i przemoc*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2005.
- Pasierbiak T., *Działalność prywatnych firm wojskowych jako efekt prywatyzacji konfliktów zbrojnych*, „Consensus. Studenckie Zeszyty Naukowe” 2008 nr 10.
- Pelton R.Y., *Najemnicy XXI wieku*, Wydawnictwo Nadir Media Lazar, Warszawa 2008.
- Piątek J., *Prywatne Firmy Wojskowe – nowy charakter prowadzenia wojen w świecie globalnym*, „Kultura – Historia – Globalizacja” 2010 nr 8.
- Ronowski J., *Komu i czemu służą armie prywatne we współczesnych konfliktach regionalnych?*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe w regionie Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki (MENA) u progu XXI wieku*, red. R. Bania, K. Zadulski, Katedra Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.
- Szozda Ł., *Prywatne Firmy Wojskowe*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2006 nr 2(2).
- Szutk M., *Prywatyzacja wojny*, „Zeszyty Naukowe Koła Studentów Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2006 nr 1(1).
- Terlikowski M., *Prywatne firmy wojskowe w amerykańskiej operacji stabilizacji Iraku*, „Materiały Studialne PISM/PISM Research Papers” 2008 nr 9.
- Uessler R., *Wojna jako usługa. Jak prywatne firmy wojskowe niszczą demokrację*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2008.
- Wojciechowski A., *Prywatne firmy wojskowe a międzynarodowa ochrona praw człowieka*, Hel-sińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2014.
- Wołejko P., *Prywatne wojsko*, „Polska Zbrojna” 2011 nr 51–52.
- Współcześni najemnicy* [film], reż. P. Forestier, Francja 2007.
- Zachara M., *Wojna sprywatyzowana – rola PMC (Private Military Companies) podczas operacji „Iracka Wolność” oraz w procesie rekonstrukcji Iraku*, [w:] *Irak. Dylematy Amerykańskiej Interwencji*, red. W. Dzielski, W. Michnik, Księgarnia Akademicka, Kraków 2007.

Private Military Companies and their role in contemporary armed conflicts

Abstract

Nowadays, Private Military Companies are present in nearly every part of the world. Even though their operations are not discussed frequently, they play an important role in armed conflicts. The following article introduces the issues of the privatisation of war, exposes the causes of this phenomenon and briefly discusses the current activity of the military services industry.

Słowa kluczowe: prywatyzacja, konflikty zbrojne, najemnicy

Keywords: privatisation, armed conflicts, mercenaries

Jakub Skupień

magister, absolwent Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, obecnie student Uniwersytetu Jagiellońskiego – Collegium Medicum